

KAZIMIERZ BRZYSKI

ur. 1931; Lubartów



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Kolonia Ostrówek, II wojna światowa |
| Słowa kluczowe | Kolonia Ostrówek, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, zabawy, Niemcy, kontyngenty |

Zabawy dziecięce

Za okupacji, tak jak powiedziałem, to myśmy tylko szukali broni. Wszystkie krzaki, wszystkie dołki. Dowiadywaliśmy się, gdzie można coś znaleźć. A tak to normalnie w piłkę się grało, tylko nie w nożną, bo nie było miejsca. Graliśmy w palanta, co Amerykanie nieraz grają, to tak żeśmy grali piłką ręczną. Grało się w ręczną piłkę. I różne inne zabawy były, w kilku się zbierało i każdy sobie obierał nazwisko państwa jakiegoś, a jeden wyczytywał i który pierwszy chwycił piłkę, bo byliśmy wszyscy przy tej piłce, i kogo trafił, no to ten trafiony musiał później co innego robić. W chowanego się dużo bawiliśmy, w sztafety – kilka drużyn ustawiało się rzędem i biegly do wyznaczonej mety. To była lekkoatletyka właściwie, takie biegi.

Każdy z nas, chłopców, to miał gdzieś w pobliżu zabudowań, w takim miejscu niedostępnym wykopany dołek, przykryty dobrze gałęziami i zamaskowany. Tam w razie nalotu mógł się schować. Tam chowano niektóre ubrania i zapasy, na przykład wędlinę, mięso, żeby Niemcy ich nie znaleźli, bo robienie zapasów było zabronione. Niemcy, chodzili, sprawdzali. Dokąd nie przegrali pod Stalingradem, to jeszcze nie było tak źle. Były ekipy, które jeździły, zwłaszcza zimową porą, i sprawdzały, czy kontyngent wszędzie jest równo oddawany. Jak zobaczyli, że gdzieś w zasięgu ktoś miał zboże, to połowę im musiał oddać, pomimo że wywiązał się z obowiązku kontyngentu, jeszcze brali dodatkowo. I chodziło dwóch, trzech z psami. Raz to myśmy się bawili tak: samoloty na tyczkachśmy sobie stawiali, śmigielka i kręciły się, no ale przecież jak samoloty polskie, to trzeba było biało-czerwoną kratkę narysować, polską kratę, szachownicę. Myśmy tak zrobili. Naraz Niemiec nadszedł z psem, jak to zobaczył, to nas poszczuł tym psem. Pies mnie dogonił, skoczył mi na plecy, przewrócił i dalej drugiego pogonił.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 29-11-2010, Lublin |
| Rozmawiał/a | Emilia Kalwińska |
| Redakcja | Emilia Kalwińska |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |